

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Piotr Mogielnicki

Protokolant: sekretarz sądowy Donata Gołaś - Gwarda

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu dnia 23 stycznia 2019 roku, 20 lutego 2019 roku, 29 marca 2019 roku, 30 kwietnia 2019 roku

na rozprawie

sprawy **P. S., syna J. i Z. z d. G., ur. (...) w L..**

oskarżonego o to, że:

1. W dniu 19 listopada 2018 roku w K., woj. (...) prowadził po drodze publicznej samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym wg wyników kolejnych badań: I – 1,06 mg/l, II – 0,98 mg/l, III – 0,99 mg/l, IV – 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, **tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.**

2. W dniu 19 listopada 2018 roku w K., woj. (...) dokonał umyślnego uszkodzenia ciała K. G. (1) w ten sposób, że uderzając pięściami w okolicę lewego oka, a następnie po przewróceniu na chodnik kopiąc kolanami w brzuch spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci otarcia naskórka na czole, rany tłuczonej w obrębie czoła i łuku brwiowego lewego otarcia o cechach jak na czole w obrębie łuku jarzmowego i okolicy przedusznej lewej, na powiece górnej oka lewego podbiegnięcie krwawe z obrzękiem oraz podbiegnięcie krwawe na lewym łokciu, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni, **tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.**

I. oskarżonego **P. S.** uznaje za winnego tego, że w dniu 19 listopada 2018 roku w K., woj. (...) prowadził po drodze publicznej samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym 2,22‰ alkoholu we krwi, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazuje go na 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4(czterech) lat;

III. na zasadzie art. 43§3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów – posiadanego prawa jazdy;

IV. na podstawie art. 43a§2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 5000 (pięć tysięcy) złotych;

V. **P. S.** uznaje ponadto za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt 2 wyczerpującego dyspozycję art. 157§2 k.k. i za to na mocy art. 157§2 k.k. skazuje go na 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85§1 i 2 k.k., art. 86§1 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i wymierza P. S. karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 504,50 zł tytułem kosztów sądowych w tym 180 złotych opłaty.

IIK 639/18

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 listopada 2017 roku P. S. spożył alkohol w postaci 1 litra piwa i 300 ml wódki. Samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) pojechał do sklepu w K.. Około godz. 12:15-13:15 w jego organizmie znajdował się alkohol etylowy o stężeniu nie mniejszym niż 2,22‰. W sklepie w K. oskarżony P. S. spotkał K. G. (1), który nie oddał mu pożyczonego wcześniej prostownika. Między mężczyznami doszło do kłótni. Wyproszeni ze sklepu przez sprzedawcę A. B. (1) udali się ze sklep a następnie wrócili nadal spierając się o prostownik. Obaj wyszli przed sklep, gdzie P. S. uderzył K. G. (1) w twarz-żuchwę. K. G. (1) przewrócił się na kostkę brukową. P. S. zaczął mu zadawać uderzenia rękami i kopał go kolanem. Pozostawił gdy K. G. (1) zaczął krwawić z łuku brwiowego. Na skutek upadku i uderzeń zadawanych przez P. S. K. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka na czole, rany tłuczonej w obrębie czoła i łuku brwiowego lewego, otarć na łuku jarzmowym i okolicy przedusznej lewej oraz podbiegnięć krwawych na powiece górnej oka lewego oraz na lewym łokciu co powodowało rozstrój zdrowia i naruszenie czynności ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Obecny na miejscu K. B. (1) o zdarzeniu zawiadomił policję.

Oskarżony wrócił do sklepu, zrobił zakupy a następnie odjechał do miejsca zamieszkania samochodem V.. Po przyjeździe do domu wypił jeszcze w kuchni letniej 300 ml wódki i 200-250 ml wódki z butelki półlitrowej znajdującej się w domu. O godz. 14:22, 14:24, 14:52 i 15:23 oskarżony został poddany badaniu na zawartość wydychanego powietrza z wynikami odpowiednio 1,06 mg/l, 0,98 mg/l, 0,99 mg/l i 1,00 m/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o opisane niżej jako uznane za wiarygodne, dowody.

P. S. przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu i na rozprawie złożył wyjaśnienia, gdzie potwierdził też wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k.111v-112v, 73-73v). Wskazał, że o ile przyznaje się do pobicia, to nie przyznaje się do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Był zdenerwowany sytuacją pod sklepem i po powrocie do domu około 11:20 wypił około 500ml wódki, dwa razy 200 ml i 100 ml. Otworzył jeszcze jedną butelką ale z niej już dużo nie wypił. W domu była M. P. (1) i przy niej wypił 150 ml, wcześniej pił w letniej kuchni. Pod sklepem był trzeźwy. Uderzył G. bo ten odmówił oddania lub odkupienia prostownika, który mu pożyczył. . Uderzył go w lewy policzek a ten przewrócił się. Raczej go nie kopał, ale mogło tak być, że jak leżał to mógł go jeszcze uderzyć w okolice głowy lub klatki piersiowej. Nie kopał go, ale parę raz mógł uderzyć.

W postępowaniu przygotowawczym (k.73-73v) wskazał, że nie przyznaje się do zarzucanych czynów. Podał, że zapytał G. o prostownik, wyszli na zewnątrz i uderzył go w okolice głowy w bark. Pokrzywdzony przewrócił się na kostkę, rozciął łuk brwiowy i zaczęła mu lecieć krew. G. wrócił do sklepu a on wsiadł i pojechał do domu. W domu w kuchni letniej wypił 100 i 200 ml wódki i poszedł do wnętrza domu, gdzie sprzątała znajoma. Wziął pół litra i wypił z niej 250 ml. Nie pił alkoholu przed wyjazdem do sklepu, był trzeźwy.

Zaprzeczył także (k.112), że bił G. kolanem i przyznał odwołując się do wcześniejszych wyjaśnień, że obecnie nie pamięta dokładnie ile wypił.

Wyjaśnienia oskarżonego jedynie częściowo mogą zostać uznane za wiarygodne. Oskarżony nie zaprzecza, że doszło do uderzenia przez niego pokrzywdzonego, także wtedy kiedy ten przewrócił się to jednak wyklucza by kopał. Zaprzeczył by jechał samochodem w stanie nietrzeźwości.

Jak wynika z zeznań K. B. (1) oskarżony okładał pięściami pokrzywdzonego, przy czym nie widział on jego kopania (k.114, 30v). Już w zapisie zgłoszenia zdarzenia Policji ten sam świadek o skopaniu pokrzywdzonego przewróconego na ziemię jednak wspomina (k.60). Jednocześnie na fakt kopania leżącego pokrzywdzonego wskazywał świadek R. Ś. (k.27v-28) choć rozprawie twierdził, że kopania nie widział i wyraźnie podawał to K. G. (1) (k.22v-23, 136). Wbrew twierdzeniom oskarżonego należało wobec tego przyjąć, że do kopania pokrzywdzonego jednak doszło. Na marginesie dodać trzeba, że umiejscowienie obrażeń na twarzy powoduje, że istotne w sprawie pozostają przede wszystkim uderzenia w twarz niezależnie od faktycznego sposobu powstania obrażeń, choć pozostaje on możliwy także przy kopaniu (k.48). Oskarżonemu zarzucono przestępstwo znamienne skutkiem i do „pobicia” pokrzywdzonego przyznawał się. Nie sposób również uznać za wiarygodne tych wyjaśnień oskarżonego, gdzie podaje, że nie pił alkoholu przed jazdą do sklepu a alkohol przyjmował wyłącznie po powrocie do domu. W tym zakresie wskazać, należy na zeznania A. B. (1) i M. P. (2), które zaprzeczały a raczej nie zauważyły, że oskarżony jadąc do sklepu i w sklepie był pod wpływem alkoholu. Świadkowie Ś., B. i G. przekonanie o stanie nietrzeźwości oskarżonego wywodzili z jego zachowania pod wpływem alkoholu, które było im znane, a które oznacza, że oskarżony staje się agresywny, czuli od niego alkohol czy wręcz odnotowali chwianie się na nogach i bełkotliwą mowę. Oczywiście daje te jedynie podstawę do przyjęcia, że oskarżony mógł być pod wpływem alkoholu. Rzecz jednak w tym, że do protokołu badania trzeźwości (k.3) oskarżony wskazywał, że wypił litr piwa i 300 ml wódki przed godziną 12, a zatem jeszcze przed wyjazdem do sklepu. W swoich wyjaśnieniach podaje, że zaraz po powrocie do domu wypił jeszcze 500-550 ml wódki. Opinia wywołana w sprawie, którą sąd podziela dowodzi, że istotnie łączna konsumpcja tak deklarowanej ilości alkoholu mogła prowadzić do jego stężenia w organizmie oskarżonego na poziomie jak faktycznie zmierzone w badaniu wydychanego powietrza. Oznacza to, że uzyskany wynik nie był następstwem picia alkoholu przez oskarżonego po powrocie do domu. Jednocześnie w organizmie oskarżonego o godz. 12:15 do 13:15, a więc w czasie kiedy przyjechał do sklepu i nastąpiło zdarzenie z udziałem K. G. w jego organizmie znajdował się alkohol etylowy o stężeniu nie mniejszym niż 2,22‰ do 3,23‰. Około godz. 12:45 K. B. o incydencie przed sklepem zawiadomił policję. Oznacza, to że w chwili podjęcia przez oskarżonego jazdy do sklepu w K. i powrotu do domu faktycznie znajdował się w stanie nietrzeźwości. Odnotowali to świadkowie B., Ś. i G. co okoliczność tą czyni udowodnioną zaś należało zaprzeczyć wyjaśnieniom oskarżonego, który wykluczał swój stan nietrzeźwości w czasie jazdy samochodem.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania A. G. (k.112v-113, 15v) oraz G. S. (k.113-113v, 12v), którzy opisali jedynie obiektywnie przez nich ustalone okoliczności sprawy. Polegając na własnej pamięci odnieśli się również co do deklaracji oskarżonego co do ilości wypitego alkoholu i zaobserwowanego alkoholu w domu oskarżonego. Świadkowie zgodnie też potwierdzili, że pokrzywdzony oraz świadkowie Ś. i B. znajdowali się pod wpływem alkoholu. To samo stwierdzała świadek A. B. (1).

Za wiarygodne sąd uznał również zeznania tego świadka – A. B. (1) (k.113v-114, 5v-6) oraz M. P. (2) (k.115-115v, 38v-39). Wprawdzie obie podały, że nie czuły od oskarżonego alkoholu co tak jak w odniesieniu do pozostałych świadków nie jest decydujące to jednocześnie A. B. poza niespornym faktem sprzeczki słownej pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym oraz późniejszej informacji o pobiciu K. G. przez oskarżonego nie miała wiedzy na temat okoliczności zdarzenia. Podobnie M. P. zeznała jedynie w zakresie tego co jej było wiadome, wskazała na ilość alkoholu jaka znajdowała się w domu oskarżonego oraz fakt jego spożycia, co odpowiada zeznaniom funkcjonariuszy policji a w odniesieniu do konsumpcji oskarżonego po jego powrocie do domu, również jego wyjaśnieniom. Wskazać należy, że świadek stwierdziła, że nie odnotowała nietrzeźwości oskarżonego, gdy ten wyjeżdżał do sklepu ale już stwierdziła to gdy wrócił. Biorąc pod uwagę, że oskarżony deklarował przy badaniu trzeźwości, że alkohol pił w godzinach 11-12, to równie dobrze mogło to mieć miejsce już po opuszczeniu domu przez oskarżonego a wobec tego świadek tego nie odnotował, a inna sprawa, że nie bardzo miała powód by okolicznością tą się interesować, gdy oskarżony wyjeżdżał do sklepu. Wskazywał to oskarżony a potwierdzali świadkowie- funkcjonariusze Policji, że oskarżony po powrocie alkohol częściowo wypił już w letniej kuchni, potem jak ustalono nadpił jeszcze butelkę, a jednocześnie zostawała w domu 100 ml wódka smakowa. Tym bardziej można przyjmować, że oskarżony mógł nie pić alkoholu przy świadku, miał go w różnych miejscach i pił w sposób, który nie musiał być dostrzeżony przez innych. Tytułem przykładu zwrócić można uwagę, że nawet oskarżony wskazuje, że wypił 300 ml z małych butelek w letniej kuchni choć w dom miał

półlitrową pełną butelkę. Do tego jeżeli chodzi o pierwsze wskazanie, oskarżony twierdził, że wypił dwa piwa, gdzie w innym miejscu w późniejszym czasie nie wspomina, że pił taki alkohol już po zdarzeniu i powrocie do domu.

Co do zasady za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków K. B. (1) (k.114-114v, 30v-31), R. Ś. (k.114v-115, 27v-28), K. G. (1) (k.135v-136, 22v-23). Wszyscy oni wskazują na nietrzeźwość oskarżonego co oceniali na podstawie jego zachowania a w niewielkim stopniu także woni alkoholu. To ostatnio o tyle mogło być utrudnione, że świadkowie, co ostatecznie przyznawali także byli pod wpływem alkoholu. Zatem przekonanie świadków co do stanu nietrzeźwości oskarżonego nie może być samodzielnym dowodem i potwierdzeniem wymienionej okoliczności. Wszyscy świadkowie wskazywali na przyczynę konfliktu – pretensje o prostownik, co w sprawie jest niesporne. Podobnie opisywali, że oskarżony uderzał pokrzywdzonego nawet, gdy ten przewrócił się jednakże nie są zgodni co do tego czy oskarżony kopał pokrzywdzonego. Jak już wskazano wyżej on sam to stwierdza, a potwierdza to w pierwszych zeznaniach świadek S.. Świadek B. podaje, że nie widział tego, a jednak jak się okazało zgłosił to policji. Podaje to również sam pokrzywdzony. W świetle takich dowodów sąd uznał to za udowodnione. Rozbieżności w zeznaniach świadków co do sekwencji uderzeń czy sposobu upadku nie powodują podważenia wiarygodności zeznań świadków jako takich, w szczególności, gdy fakt spowodowania obrażeń u pokrzywdzonego jest niesporny i przyznany przez oskarżonego, a jednocześnie pamiętać trzeba, że istotnie świadkowie byli pod wpływem alkoholu, a zdarzenie miało charakter dwufazowy i wiązało się z opuszczaniem i wracaniem do sklepu spożywczego.

Za jasne pełne i nie zawierające sprzeczności Sąd uznał opinie wywołane w sprawie – lekarką k.48 i z zakresu rachunku retrospektywnego k.82-83. O ile biegły lekarz sądowy opierał się o przeprowadzone badanie fizykalne pokrzywdzonego a przy uwzględnieniu zasad wiedzy wskazuje na kategorię obrażeń pokrzywdzonego (do dnia 7 siedmiu) oraz możliwy sposób ich powstania to nie ma powodów by ustalenia opinii podważyć. Podobnie analiza retrospektywna uwzględnia uzyskane w sprawie dowody co do samej osoby oskarżonego oraz ilości spożytego przez niego alkoholu. Opinia odnosi się do uznanych metod analityczno-badawczych oraz zasad nauki medycyny.

Nie było również powodów by kwestionować (nie czyniły tego też strony) wiarygodność pozostałych dowodów nieosobowych w sprawie jak: protokół badania trzeźwości k.3, świadectwo wzorcowania k.4, dane o karalności k.35, 105-106, 132-133, odpis wyroku k.54, stenogram k.60-61, kopia notatników służbowych k. 63-67, raport z interwencji k.69-71, dane osobopoznawcze k.92.

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone dowody a zwłaszcza opinia w zakresie retrospekcji w powiązaniu ze wskazaniami świadków, którzy zwracali uwagę na stan nietrzeźwości oskarżonego, gdy przyjechał pod sklep powoduje, że należało przyjąć, że oskarżony dopuścił się czynu z art.178a§1 kk, kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Oczywisty jest również związek pomiędzy zadawaniem uderzeń, przewróceniem się pokrzywdzonego na twarde podłoże i powstaniem u niego obrażeń zwłaszcza na twarzy, które zostały stwierdzone podczas badania sądowo lekarskiego i skategoryzowane w opinii biegłego (k.48). W tym zakresie należało przyjąć, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 157§2 kk.

W obu przypadkach oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim oraz wysokim stopniem zawinienia. Oskarżony nie znajdował się w żadnym stanie, który ograniczałby lub znosił jego poczytalność i miał pełną możliwość postąpienia zgodnie z normą prawną. Spożywając alkohol miał obiektywną możliwość i powinność dostrzeżenia, że uniemożliwia mu to kierowanie pojazdem a mimo to podejmował jazdę na stosunkowo krótkim odcinku z i do miejsca zamieszkania. W przypadku uszkodzenia ciała pokrzywdzonego zwrócić należy uwagę, że wdał się w sprzeczkę słowną z pokrzywdzonym, nie czynił tego raz, a nawet po próbach uspokojenia sytuacji przez sklepową, samego pokrzywdzonego, z którym wyszedł za sklep, kontynuował swój atak by ostatecznie zadawać uderzenia i przewrócić pokrzywdzonego aż do pojawienia się u niego krwi, co powstrzymało go od dalszego ataku. Oznacza to, że chciał i świadomie i konsekwentnie realizował zadawanie ciosów skutkujących powstaniem obrażeń.

Stopień szkodliwości społecznej obu czynów również należało ocenić jako wysoki.

Oskarżony zignorował podstawowy obowiązek kierowcy dotyczący trzeźwości i stwarzając potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji podjął jazdę samochodem w znacznym stanie nietrzeźwości przekraczającym dwa promile, a chodziło wyłącznie o pokonanie kilkusetmetrowego odcinka do domu, który z powodzeniem mógł pokonać na piechotę. Oskarżony pił alkohol przed wyjazdem, zaraz po powrocie do domu a również jego pobyt w sklepie wiązał się z zakupem kolejnej partii alkoholu. Użycie samochodu nie miało więc żadnego uzasadnienia a mimo tego oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim.

W odniesieniu do spowodowania obrażeń ciała u K. G. (1) wskazać należy, że jego atak na zdrowie pokrzywdzonego choć powodował przede wszystkim otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe to niósł potencjalnie duże zagrożenie. Zwrócić należy uwagę, na wielokrotnie zadawane uderzenia, kopanie kolanem oraz upadek na twarde podłoże, gdzie obrażenia w takiej sytuacji w sposób losowy mogą być znaczne i prowadzić nawet do śmierci na skutek niefortunnyści takiego upadku. Nie tylko chodziło o powtarzane uderzenia ale zadawane w głowę i jej okolice co samo w sobie też niesie ryzyko poważnych i ciężkich obrażeń. Dodać trzeba, że oskarżony atakował pokrzywdzonego i uderzał go w sposób dotkliwy, czynił to z zamiarem bezpośrednim a jedynym powodem i motywem działania było wymierzenie sankcji za brak zwrotu prostownika.

Wymierzając oskarżonemu za czyn z art. 178a§1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn z art. 157§2kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności sąd wziął pod uwagę, że w obu przypadkach oskarżony działał z motywów nie znajdujących żadnego usprawiedliwienia. Jego zachowanie w odniesieniu do podjęcia jazdy w stanie nietrzeźwości było zupełnie bezrefleksyjne i kontynuowane nawet po tym gdy jego stan dostrzegły inne osoby, choć nie widziały one by oskarżony pił alkohol pod sklepem. W odniesieniu do K. G. (1) oskarżony podjął ataki słowne oraz fizycznie i kilkukrotnie go zaatakował, jego zachowanie było brutalne i nieustępliwe a bił pokrzywdzonego aż pojawiła się krew. Nawet wtedy pozostawił go nie interesując się jego losem i możliwym zakresem obrażeń, po czym ponownie udał się do sklepu i po zrobieniu zakupów odjechał. Choć oskarżony spowodował tzw. lekkie obrażenia ciała w kategoriach danego typu czynu zabronionego, nie ograniczały się one do jednego podbiegnięcia czy zadrapania, ale były liczne, a stwierdzono je również na powiece oka, a więc organu wrażliwego i istotnego dla normalnego funkcjonowania człowieka. Oskarżony kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości co odnotowali świadkowie a jak podnosił to K. B. w zgłoszeniu Policji oskarżony „do domu pijany pojechał samochodem” (k.60). Tam oskarżony i nadpijał alkohol w obecności znajomej i tworzyło fałszywy obraz jego wcześniejszej trzeźwości i znacznie utrudniało określenie jego stanu trzeźwości w czasie wizyty pod sklepem. Również zajście z pokrzywdzonym było znacznie determinowane alkoholem. Jak określali świadkowie to właśnie alkohol wyzwał w oskarżonym agresję i brak zahamowań do tego stopnia, że bez istotnego powodu mimo biernej postawy K. G. (1) przewrócił go i zadawał dotkliwe uderzenia. R. Ś., który podobnie jak K. B. i K. G. zwracał uwagę na agresję oskarżonego po alkoholu skwitował to stwierdzeniem, że jak oskarżony wypije to jest „królem wsi” (k.115), co właśnie dało się zauważyć w opisywane sytuacji.

Oskarżony pracuje zawodowo jako stolarz, prowadzi gospodarstwo rolne jest rozwiedzony i ma dwoje dzieci w wieku 19 i 17 lat. Te warunki sąd potraktował jako okoliczności łagodzące, a jednocześnie istotną okolicznością obciążającą pozostaje, że był już karany sędownie za czyn z art. 207§1kk – znamienne stosowanie przemocy na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, a która obecnie została zarządzona. Już po popełnieniu rozpatrywanych czynów oskarżony został skazany za czyn z art. 209§1a kk (k.133). Zwrócić trzeba uwagę, co stanowi również istotną okoliczność obciążającą, że pomimo spowodowania uszkodzeń ciała u pokrzywdzonego, co w żadnym przypadku nie może znaleźć uzasadnienia oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie tylko nie wyrażał skruchy co pokrzywdzonego określał w sposób poniżający nazywając go żulem czy degeneratem (k.112). Tymczasem zwrócić należy uwagę, że opisanych okolicznościach, gdzie oskarżony wyjeżdżając do sklepu ukradkiem spożywa alkohol, następnie po powrocie pije alkohol znajdujący się w letniej kuchni, upija go z butelki znajdującej się w domu i w widocznym miejscu i przywozi kolejny alkohol to spożywanie alkoholu przez oskarżonego zaczyna nabierać charakteru nałogowego i nieopanowanego. Przypomnieć należy, że oskarżony wpadł w agresję poprzez prostownik pożyczony pokrzywdzonemu, a mimo, że go pobił to jeszcze jak wskazywał musiał koić nerwy alkoholem w domu.

Orzekając karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności sąd uwzględnił z jednej strony zbieżność czasową obu czynów a jednocześnie fakt zaatakowania zupełnie dwóch różnych dóbr prawnych, odmienny sposób działania i łącznie wysoki stopień szkodliwości społecznej obu czynów jak i wysoki stopień winy.

Dla porządku wskazać trzeba, że uprzednia karalność i orzeczenie kary pozbawienia wolności wyklucza po myśli art. 69§1kk orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania. Jednocześnie dostrzec trzeba, że sam wymiar orzeczonej kary łącznej pozwala na jej wykonanie w drodze dozoru elektronicznego, co uwzględnić trzeba zwłaszcza a kontekście wychowawczego charakteru i celu kary skoro ta niekoniecznie musi wiązać się pobytem w zakładzie karnym.

Stosownie do art. 42§2kk orzec należało zakaz prowadzenie pojazdów mechanicznych. Tu biorąc pod uwagę zwłaszcza znaczny stopień nietrzeźwości, łatwość z jaką oskarżony dopuścił się pogwałcenie reguł kierowania pojazdem oraz zupełnie błahę powodu jakie legły u podstaw jego użycia pomimo stanu nietrzeźwości zakaz ten został orzeczony na okres 4 lat. Orzekając zakaz prowadzenia pojazdów na podstawie art. 43§3 kk sąd orzekł o obowiązku zwrotu prawa jazdy, które dotychczas nie zostało zatrzymane.

Obligatoryjne też było orzeczenie świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Tu okoliczności popełnienia przestępstwa w tym stopień nietrzeźwości i rażące naruszenie reguł bezpieczeństwa przemawiały za orzeczeniem wyższego świadczenia jednakże limitująca funkcja sytuacji osobistej i majątkowej oskarżonego, który ma dochody na poziomie 800zł miesięcznie i 8000zł rocznie z prowadzonego gospodarstwa a ciąży na nim również obowiązek alimentacyjny sprawiły, że sąd wysokość świadczenia pieniężnego ustalił na najniższym poziomie określonym przez ustawę – wysokości 5000zł.

Zgodnie z art. 627 kpk Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi, na które złożyły się wydatki poniesione przez Skarb Państwa, w szczególności na opinie biegłego oraz opłata w związku z orzeczoną karę pozbawienia wolności zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.